

JADWIGA WRONICZ

badacz niezależny

STATUS GWARY W JĘZYKU POLSKIM

Słowa kluczowe: status dialektu, regionalizm, język regionalny.

STRESZCZENIE

Powszechnie zauważalne zjawisko wypierania gwar przez język ogólny wynika z niskiej pozycji gwary w hierarchii odmian języka. Autorka stawia tezę, że obecnie język wsi i język miast nie są odrębnymi systemami. Proponuje nową definicję gwary jako odmiany języka: 1) przekazywanej w sposób naturalny przez starsze pokolenie młodszemu; 2) uwarunkowanej regionalnie; 3) obecnej w realnie występujących tekstach. Postuluje też traktowanie terminów dialektyzm i regionalizm jako synonimicznych. Zwraca też uwagę na próby tworzenia nowych języków regionalnych przez kodyfikację dialektów.

W ostatnich dziesięcioleciach można zaobserwować tendencję do określania własnej tożsamości przez odniesienie do wspólnoty lokalnej. Ponieważ najistotniejszym spoiwem każdej wspólnoty jest język, zaczynają nabierać znaczenia odrębności, wynikające ze zróżnicowania regionalnego. Na określenie tych odrębności w językoznawstwie polskim używa się terminów *gwara*, *dialekt* oraz — w odniesieniu do pojedynczego elementu języka — *regionalizm*. Gwara, według definicji *Encyklopedii języka polskiego*, to

mowa ludności wiejskiej z niewielkiego terytorium, przeważnie z kilku czy kilkunastu wsi, różniąca się od języka ogólnego i mowy sąsiednich okolic pewnymi cechami, głównie fonetycznymi i leksykalnymi, podrzędna w stosunku do dialektu (EJP 1999: 122).

W tej samej encyklopedii dialekt jest określony jako

mowa ludności wiejskiej pewnej dzielnicy kraju różniąca się od języka ogólnonarodowego i innych dialektów swoistymi cechami, głównie fonetycznymi i leksykalnymi, mającymi zwykle swą genezę w odległej przeszłości, sięgającej może nawet okresu plemiennego (EJP 1999: 66).

Autor definiuje gwarę jako termin podrzędny w stosunku do dialektu, jednocześnie stwierdza, że „terminy «gwara» i «dialekt» są często używane wymiennie” (EJP 1999: 122). Wynika z tego, że gwara i dialekt różnią się od siebie zasięgiem geograficznym. Wspólną cechą jest to, że dotyczą mowy ludności wiejskiej. Takie ujęcie wynika z tradycji badań dialektologicznych.

Gdy zaczęto je w Polsce prowadzić na szerszą skalę, czyli od końca XIX do pierwszej połowy XX w., gwara była rzeczywiście podstawowym kodem komunikacyjnym mieszkańców wsi. Obecnie posługują się oni najczęściej odmianą polszczyzny ogólnej, określaną jako język potoczny, w której pojawiają się nieliczne, zwykle słabo uświadomiane, elementy systemu gwarowego, wyniesione z kontaktów rodzinnych lub sąsiedzkich. Nawet jeżeli ludzie ci zajmują się rolnictwem, to nie posługują się narzędziami i metodami odziedziczonymi po przodkach i często nie znają słownictwa związanego z dawnym sposobem gospodarowania.

Ta sytuacja spowodowała zmiany m.in. w podejściu do języka. Omawia je szeroko Halina Pelcowa w artykule dotyczącym współczesnej dialektologii, przywołując najważniejsze prace. Zauważa, że zmienił się przedmiot badań: od mowy niewykształconych mieszkańców wsi do jednego z kodów używanych na wsi (Pelcowa 2015, 281–282). Chodzi jednak ciągle o „zachowania językowe użytkowników polszczyzny wiejskiej” (Pelcowa 2015, 281).

Co to jest *regionalizm*? Pojawiające się w tekście mówionym lub pisanym elementy gwarowe są przez odbiorców uważane za usterkę lub błąd językowy. Wydawnictwa poprawnościowe dopuszczają jednak użycie *regionalizmów*. Czym różni się *dialektyzm* od *regionalizmu*? Według EJP tym, że regionalizmy „występują również w mowie warstw wykształconych” (EJP 1999: 318). Trudno jednak określić, które elementy mogą, a które nie mogą się pojawić w wypowiedziach ludzi wykształconych. W publikacjach dotyczących regionalizmów wymienia się przykładowe zjawiska fonetyczne, takie jak fonetyka międzywyrazowa udźwięczniająca, charakterystyczna dla wymowy krakowsko-poznańskiej: *brad ojca*, *byliźmy* wobec warszawskiej *brat ojca*, *byliźmy*; czy *n* tylnojęzykowe w wyrazach rodzimych *panienka*, *okienko*. Jako regionalizmy morfologiczne można wymienić krakowskie *litra*, *beretka*, *krawatka*, poznańskie *mirta*, *pora*, *selera* wobec ogólnopolskich odpowiedników w rodzaju męskim; warszawskie *cierpieć*, *słyszyć* wobec *cierpieć*, *słyszeć* czy formy czasu przeszłego *leli*, *śmieli się* (Karaś 2010a: 1). Rzeczowniki z sufiksem *-ak* typu *kurczak*, *cielak*, *źrebak* tak się upowszechniły w języku ogólnym, że przestają być odczuwane jako charakterystyczne dla Warszawy.

Najbardziej wyrazistą grupę stanowią regionalizmy leksykalne. EJP wymienia *omas-ta*, *tarło*, *jarzyna*, *ostrężyna*, *kwaśne mleko* jako wyrazy charakterystyczne dla Krakowa wobec ogólnopolskich *okrasa*, *tarka*, *włoszczyzna*, *jeżyna*, *zsiadłe mleko*. Halina Karaś dodaje jeszcze *borówki* ‘czarne jagody’, *na polu* ‘na dworze’, *cumelek* ‘smoczek’, *gry-sik* ‘kasza manna’, *sagan* ‘czajnik’, *spaźniać się*, *pościelić* (łóżko). Jako regionalizmy poznańskie autorka podaje *antrejka* ‘przedpokój’, *dziabka* ‘motyka’, *giglać* ‘łaskotać’, *gula* ‘indyczka’, *gzik* ‘twarożek ze śmietaną i cebulą’, *miałki* ‘płytki’, *młodzie* ‘drożdże’, *sklep* ‘piwnica’, *rżany* ‘żytni’, *tytka* ‘torebka’. Ta sama autorka do warszawizmów zalicza wyrażenie *na dworzu* ‘na dworze’ (Karaś 2010a: 1).

Jeżeli prześledzimy zakresy występowania cytowanych przykładów w kartotece gwarowej Instytutu Języka Polskiego PAN, okaże się, że *borówki* ‘czarne jagody’ i *cumel*, *cumelek* oraz *gry-sik*, *omasta*, *tarło* i *ostrężyna* występują na Śląsku i w Małopolsce, *dziabka* jest dobrze poświadczona nie tylko w Wielkopolsce, ale i na Śląsku,

w Małopolsce i na Mazowszu (SGP VII: 132–133), *gula* ‘indyczka’ także na Mazowszu i na Kaszubach, *miałki* prócz Wielkopolski charakteryzuje północny Śląsk, północno-zachodnią Małopolskę oraz część Mazowsza (MAGP XI m. 527), *młodzie*, występujące w całej Wielkopolsce, spotykamy także na Kaszubach, *sklep* ‘piwnica’ prócz Wielkopolski obejmuje Mazowsze i Kaszuby, *rżany* ‘żytni’ Śląsk, Kaszuby i część Mazowsza, *tytka* jako ‘torebka papierowa’ jest charakterystyczna przede wszystkim dla Śląska, a *jarzyna* w znaczeniu ‘warzywo’ i *kwaśne mleko* występują we wszystkich dialektach Polski (MAGP IV m 191, III m 130). *Sagan* w znaczeniu ‘duży żeliwny garnek do gotowania’ jest dobrze poświadczony w Małopolsce i na Mazowszu oraz w kilku zapisach w Wielkopolsce, natomiast dla znaczenia ‘czajnik’ znalazłam tylko dwa poświadczenia z południowej Małopolski. Co do wyrażen *na polu* i *na dworzu* to okazuje się, że pierwsze z nich występuje na południu Śląska i Małopolski, a drugie w północnej Małopolsce, na Mazowszu i w północnej Wielkopolsce.

Można więc przypuszczać, że sytuowanie *regionalizmów* w wielkich miastach i ich dotychczasowa lokalizacja opiera się na obserwacjach jednostkowych, nie konfrontowanych z danymi dialektologicznymi. Wydaje się, że obecnie podział na *regionalizmy*, które mogą wystąpić w miastach, w języku ludzi wykształconych, i wywodzące się z gwar *dialektyzmy*, których ludzie wykształceni nie używają, jest nieaktualny. Halina Karaś w swojej monografii dotyczącej gwar zauważa, że „wielu badaczy wskazuje na brak wyraźnej granicy między regionalizmami i dialektyzmami, zwłaszcza w zasobie słownikowym” (Karaś 2010b, 2).

Warto zauważyć, że w języku mieszkańców miast dokonują się podobne procesy jak w polszczyźnie wiejskiej. Władysław Lubaś zwrócił uwagę na fakt, że

zmieniła się [...] struktura miejskiej populacji, która w dużej mierze w pierwszym czy w drugim pokoleniu wywodzi swój rodowód ze wsi, a zatem z językowego podłoża gwarowego [...], wnosząc do obiegu miejskiego [...] różnorakie przyzwyczajenia gwarowe. [...] Ta właśnie mobilna część ludności miejskiej poprzez kontakty rodzinno-towarzystkowe ze środowiskiem wiejskim wnosi do niego swoje językowe innowacje miejskie zbliżone do normy ogólnopolskiej [...] owo bezpośrednie «wnoszenie» na wieś nawyków mowy ogólnej powoduje dość szybkie zmiany samych dialektów (Lubaś, cytuję za Skudrzyk, Urban 2010, 31).

Sądzę, że obecnie przestało być aktualne przeciwstawienie gwary jako mowy wsi i polszczyzny ogólnej jako języka miast. Nie spowodowało to jednak zmiany definicji. Dlatego, biorąc pod uwagę współczesną sytuację językową w Polsce, chcę zaproponować definicję *gwary* jako odmiany języka

- 1) przekazywanej przez starsze pokolenie młodszemu,
- 2) uwarunkowanej regionalnie,
- 3) obecnej w realnie występujących tekstach,

oraz *dialektu* jako pojęcia abstrakcyjnego oznaczającego zbiór *dialektyzmów*, czyli cech występujących w gwarach, pojawiających się także w języku potocznym mieszkańców danego regionu, którzy posługują się polszczyzną ogólną. Są to przede wszystkim cechy fonetyczne, np. *powiedziół, słuchej, widziołem, mlyko, piniądze*, oraz leksykalne ta-

kie jak *bajok, litra, na polu*. Przy takim rozumieniu *dialektyzmu* staje się on synonimem terminu *regionalizm*.

Mówiąc, że gwara może wystąpić w tekstach, mam na myśli także teksty literackie. Dotychczas bowiem, jak pisze Anna Mlekođaj, omawiając teksty twórców podhalańskich, na ogół

gwarowa twórczość poetów [...] wędrowała na półkę opatrzoną etykietą „literatura ludowa”. [...] Określenie „ludowa” sprawiało, że pojęcie „literatura” nabierało innego znaczenia niż to, które mieści się w polu semantycznym zjawiska powszechnie znanego jako „literatura polska” (Mlekođaj 2015: 7).

Badaczka zauważa, że

po latach spychania na peryferie „właściwej” literatury, gwarowa poezja Podhala stała się nareszcie równoprawnym obszarem krytycznoliterackiej eksploracji. Gwara jako język wypowiedzi nie stanowi w tym żadnej przeszkody (Mlekođaj 2015: 9).

Twierdzenie to można odnieść nie tylko do gwary podhalańskiej, ale także śląskiej, kurpiowskiej, kaszubskiej i każdej innej. Wprawdzie Bogusław Wyderka twierdzi, że użycie gwary jako tworzywa literackiego powoduje, iż powstają „nowe formacje językowe, które przekroczyły granice definicyjne dialektu” (Wyderka 2014: 19), wynika to jednak z zawężonego rozumienia gwary jako systemu jednofunkcyjnego, służącego do porozumienia tylko w najprostszycy sytuacjach życiowych.

Obecnie można zauważyć szybkie wypieranie gwary przez język ogólnopolski. Jak stwierdza Jerzy Reichan:

O ile kilkadziesiąt lat temu gwary utrzymywały się jeszcze całkiem dobrze, tak że można było łatwo znaleźć na wsi młodych informatorów dobrze mówiących gwarą, o tyle obecnie nie jest to prawie możliwe. W ostatnich latach praca dialektologa zaczyna przypominać badania archeologa: jest to uciążliwe doszukiwanie się u najstarszych osób we wsi resztek gwarowego systemu (Reichan 1999: 265).

Wśród wielu przyczyn tego zjawiska za najistotniejszą uważam niską pozycję gwary w świadomości ogólnej. Jak piszą Aldona Skudrzyk i Krystyna Urban, „Kultura wiejska widziana jest jako gorsza, prymitywna, prostacka” (Skudrzyk, Urban 2010: 25). Takie wartościowanie gwary funkcjonuje do dziś, na co zwraca uwagę wielu badaczy (m.in. Grabka, Kucharzyk 2007, Cygan 2011, Kurek 2014, Pelcowa 2015). Stąd nie jest rzeczą zaskakującą, że ludzie na ogół wstydzą się mówić gwarą i nie przyznają się do jej znajomości. Jest to wynik trwającego przez wieki podziału na „wysoką” kulturę, kojarzoną z dworem, a później z miastem, i „niską”, czyli wiejską (Wronicz 2010). Uznawanie mowy wiejskiej za gorszą spotyka się często także wśród ludzi mówiących gwarą. Przytoczę dwie wypowiedzi:

Dom to jest ślachetniej, chałupa to gorzej, po wiejsku (Kreği Stare wyszk SGP III 441);

Włócy sie, bronuje sie — to niby delikatniejsze słowo, a po chłopsku to sie włócy (Mała Wieś radomsz SGP V 440). Takie widzenie utrwalała także szkoła, gdzie gwara,

w miarę rozwoju intelektualnego ucznia była w „pewnej, z czasem coraz malejącej mierze tolerowana” (Klemensiewicz 1956/1963: 109). Co prawda byli nauczyciele, którzy doceniali wartość gwary i zachęcali uczniów do jej poznawania i dokumentowania (Synowiec 2013), ale — jak się wydaje — były to przykłady odosobnione.

Negatywne wartościowanie gwary nie jest zjawiskiem wyłącznie polskim. Peter Burke zauważa, że „w epoce postępującej standaryzacji języka poglądy ludzi z miasta były nacechowane taką samą pogardą wobec gwar wiejskich, jak wobec «prostaków», którzy się nimi posługiwali” i podaje przykłady wypowiedzi XVII-wiecznych autorów z Francji, Anglii i Niemiec (Burke 2009: 59). Także w czasach mniej odległych „dialekty stawiano w szczególnie złym świetle. Dialekt opatrywano etykietą wiejskości, chłopskości i mniejszej wartości, przez co wciąż mniej osób okazywało doń swoje przywiązanie”, które to sformułowanie przytacza Tomasz Wicherkiewicz w artykule o języku dolnoniemieckim i limburskim (Wicherkiewicz 2007: 349). Jest to początek strony internetowej dotyczącej dialektu limburskiego.

W ostatnich latach można zauważyć tendencję do akcentowania tożsamości lokalnej, czyli związku ze swoją „małą ojczyzną”. Powoduje to ambiwalentny stosunek do gwary: nie przestaje funkcjonować stereotyp gorszego języka, jednocześnie pojawia się widzenie tej odmiany jako elementu dziedzictwa zasługującego na ochronę. Nasilenie cech dialektalnych można zaobserwować w kontaktach sąsiedzkich społeczności wiejskiej oraz w środowiskach miejskich o silnych tradycjach odrębności kulturowej, np. na Podhalu czy w niektórych miastach Śląska. Pojawiają się także działacze, którzy próbują podnieść prestiż swojej gwary przez nadanie jej statusu *języka regionalnego*. Mimo bliskiego związku etymologicznego określeń *regionalizm* i *język regionalny* terminy te nie dotyczą tych samych zjawisk. *Regionalizm* to uwarunkowany regionalnie element występujący w języku ogólnym, natomiast *język regionalny* wg Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych to język mniejszości, która nie utożsamia się z narodem zorganizowanym w państwie, gdzie ta mniejszość zamieszkuje. W Polsce takimi mniejszościami są np. Romowie czy Łemkowie. W roku 2005 uchwałą Sejmu status języka regionalnego przyznano kaszubszczyźnie. Ponieważ w Karcie zaznaczono wyraźnie, że nie obejmuje ona dialektów danego języka narodowego, uznano kaszubszczyznę za osobny język słowiański, mimo że dotychczasowe najważniejsze badania sytuowały mowę Kaszubów w obrębie dialektów języka polskiego. Jako argument za odrębnością podano działania zmierzające do standaryzacji kaszubszczyzny oraz istnienie utworów literackich napisanych po kaszubsku (Dołowy-Rybińska 2011: 446). Zignorowano także fakt, że ogromna większość Kaszubów uważa się za Polaków, czyli nie spełnia warunku nieutożsamiania się z narodem zorganizowanym we własnym państwie. Obecnie można zaobserwować ścieranie się dwóch tendencji. Część działaczy, jak np. Artur Jabłoński, uważa, że trzeba pracować nad „kaszubską ideą narodową”, czyli dążyć do uznania Kaszubów za odrębny naród, gdyż tylko taki status zapewni im pełny rozwój (Łodziński 2007: 162); inni, jak np. Cezary Obracht-Prondzyński, uważają, że „specyfiką Kaszubów jest posiadanie przez nich podwójnej tożsamości: etnicznej — kaszubskiej i narodowej — polskiej” (Obracht-Prondzyński

2002: 332, Dołowy-Rybińska 2011: 399–402). Często próby podniesienia prestiżu gwary przez uznanie jej za język wiążą się z tendencją do utożsamiania języka polskiego z jego odmianą ogólną, zwaną dawniej językiem literackim, i przeciwstawianie jej mowy lokalnej, jako równorzędnej i równoprawnej. Szczególnie wyraźnie widać to w niektórych miastach Górnego Śląska. Niektórym działaczom wydaje się, że w ten sposób zapewni się wyższy prestiż *godki śląskiej*, którą próbuje się arbitralnie skodyfikować i administracyjnie wprowadzić do instytucji użyteczności publicznej. Jako argument za odrębnością tej odmiany podaje się istnienie utworów literackich pisanych po śląsku. Trzeba też wspomnieć o staraniach podejmowanych w Sejmie RP o zmianę jej statusu prawnego (Cząstka-Szymon 2014). Takie zabiegi nie przyniosły spodziewanych efektów na Kaszubach, gdzie „język standardowy znany jest jedynie bardzo wąskiej grupie wykształconych osób, a większość Kaszubów traktuje go z niechęcią” (Dołowy-Rybińska 2011: 448), a „rodzice dzieci w wieku szkolnym często sami nie znają już języka kaszubskiego i niekiedy uczą się jego fragmentów od swoich dzieci jako języka obcego” (Synak 2007: 79). Warto przypomnieć, że już w roku 1988 Alfred Zaręba przewidywał, że

Niezależnie od przywiązania Kaszubów do swego dialektu (przywiązanie takie jest zresztą zjawiskiem ogólnym odnoszącym się do każdego dialektu, gwary czy języka wszystkich ludzi na świecie), jak też do twórczości pisarskiej z użyciem kaszubszczyzny jako tworzywa literackiego, stosowanie jej będzie ograniczone do regionu, a nawet tam (tzn. w regionie kaszubskim) bez cechy poliwalencji [...]. Można sobie oczywiście wyobrazić, że Kaszubi upomną się o swoją szkołę i urzędy kaszubskie. Ale nawet gdyby do tego doszło, w co wątpię, to przegrają w konkurencji z językiem polskim, który jest językiem państwowym na całym obszarze Polski (nie mówiąc o wielkich skupiskach polonijnych rozsianych po całym świecie) (Zaręba 1988: 85–86).

Nic nie wskazuje na to, żeby inaczej mogło być na Śląsku. Dlaczego? Otóż dlatego, że język naturalny, a takim jest także język polski, ma swoją odmianę ogólną, kodyfikowaną i doskonaloną w ciągu wieków, i swoje dialektalne odmiany, nie skodyfikowane i nie wymagające takiej kodyfikacji. Podniesienie prestiżu gwary może się dokonać nie przez przyznanie jej statusu osobnego języka, ale przez przewyciężenie stereotypowego traktowania gwary jako języka gorszego. Pozytywne wartościowanie gwary, jako elementu wspólnego dla danego terenu dziedzictwa, buduje poczucie zakorzenienia we własnej kulturze (Pelcowa 2015). Nie musi to oznaczać negacji dziedzictwa wspólnego i traktowania go jako zagrażającego rozwojowi kultury lokalnej, a taka interpretacja występuje często w wypowiedziach liderów etnicznych optujących za odrębnością językową i kulturową (Dołowy-Rybińska 2014: 286–187).

W zakresie języka trzeba przewyciężyć trzy stereotypy dotyczące gwary:

- 1) że jest to język, którym mówią tylko ludzie ze wsi,
- 2) że jest to język ludzi niewykształconych,
- 3) że nie może być tworzywem dzieł literackich.

Wydaje mi się, że największe sukcesy w przewyciężeniu tych stereotypów osiągnęła społeczność mówiąca i pisząca gwarą podhalańską. Naśladownictwo nie jest wzbronione.

BIBLIOGRAFIA

- Burke P. 2009: *Języki i społeczności w Europie wczesnonowoczesnej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Cygan S. 2011: *Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie*, Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- Cząstka-Szymon B. 2014: Tradycyjne podziały dialektalne a międzynarodowe ustawy obowiązujące w Europie (na przykładzie polskich gwar Śląska), [w:] *Zbornik Filozofickej fakulty Univerzity Komenského. Ročník 77, FilologicaI*, Bratislava, 373–387.
- Dołowy-Rybińska N. 2011: *Języki i kultury mniejszościowe w Europie: Bretończycy, Łużycanie, Kaszubi*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dołowy-Rybińska N. 2014: Konstruowanie tożsamości zbiorowej mniejszości w narracjach liderów etnicznych, [w:] Golachowska E., Zielińska A. (red.), *Konstrukcje i dekonstrukcje tożsamości*, t. III *Narracja i pamięć*, Warszawa: Instytut Sławistyki PAN, Fundacja Sławistyczna, 283–295.
- Grabka B., Kucharz R. 2007: Dialekty i ich status w polskiej kulturze, [w:] Cygan S. (red.), *W kręgu dialektów i folkloru. Prace ofiarowane Doktor Teresie Gołębiowskiej, Docent Wandzie Pomianowskiej, Docent Zofii Stamirowskiej*, Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 55–70.
- EJP — Urbańczyk S., Kucala M. (red.), *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1999.
- Karaś H. 2010a: Typy i przykłady regionalizmów, [w:] *Gwary polskie. Przewodnik multimedialny*, <www.gwarypolskie.uw.edu.pl> [13.10.2010].
- Karaś H. 2010b: Dialektyzmy a regionalizmy, [w:] Karaś H. (red.), *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*, <www.gwarypolskie.uw.edu.pl> [13.10.2010].
- Klemensiewicz Z. 1956/1963: O różnych odmianach współczesnej polszczyzny, [w:] *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, [przedruk], Warszawa: PWN, 101–156.
- Kurek H. 2014: *Wiejskie korzenie a problemy kulturowej tożsamości*, [w:] *Język w środowisku wiejskim*, t. I: *W 110 rocznicę urodzin Profesora Eugeniusza Pawłowskiego*, Kraków: Collegium Columbinum, 105–114.
- Łodziński S. 2007: Między grupą etniczną a społecznością posługującą się językiem regionalnym. Ewolucja statusu prawnego Kaszubów w polityce państwa w Polsce po 1989 roku, [w:] Obracht-Prondzyński C. (red.), *Kim są Kaszubi? Nowe tendencje w badaniach społecznych*, Gdańsk: Instytut Kaszubski, 145–169.
- MAGP — *Mały atlas gwar polskich*, t. 3, oprac. przez Pracownię Dialektologiczną Zakładu Językoznawstwa PAN, red. M. Karaś, Z. Stamirowska, 1960, Wrocław–Kraków; t. 4, oprac. przez Pracownię Atlasu i Słownika Gwar Polskich Zakładu Językoznawstwa PAN, red. M. Karaś, Z. Stamirowska, 1961, Wrocław–Warszawa–Kraków; Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków; t. 11 red. M. Karaś, 1968.
- Mlekołaj A. 2015: *Kwiatno pani. O gwarowej poezji Podhala w ujęciu kulturowym*, Rabka Zdrój: Wydawnictwo Zachylna.
- Obracht-Prondzyński C. 2002: *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk: Instytut Kaszubski w Gdańsku, Uniwersytet Gdański.
- Pelcowa H. 2015: Między przeszłością a współczesnością — ciągłość i zmiana w badaniach dialektologicznych, *Biuletyn PTJ* LXXI, 279–288.
- Reichan J. 1999: Gwary polskie w końcu XX w., [w:] Pisarek W. (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego, 262–278.
- SGP PAN — *Słownik gwar polskich 1977–*: oprac. przez Pracownię Dialektologii Polskiej IJP PAN; t. 3, red. J. Reichan, S. Urbańczyk 1989–1991; t. 5, red. J. Reichan, S. Urbańczyk, 1994–1998; t. 7, red. J. Okoniowa, 2005–2010, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.

- Skudrzyk A., Urban K. 2010: *Małe ojczyzny. Świadomość językowo-kulturowa społeczności lokalnych*, Katowice: WW Oficyna Wydawnicza.
- Syna k B. 2007: Tożsamość Kaszubów: ciągłość czy zmiana?, [w:] Obracht-Prondzyński C. (red.), *Kim są Kaszubi? Nowe tendencje w badaniach społecznych*, Gdańsk: Instytut Kaszubski, 74–82.
- Synowiec H. 2013: Zróżnicowanie terytorialne polszczyzny a edukacja językowa, [w:] Synowiec H., Kubarek M. (red.), *Odmiany polszczyzny w szkole*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 50–65.
- Szymańska M. 2015: Regionalizmy a dialektyzmy — rozróżnienie w literaturze przedmiotu i w świadomości użytkowników języka, *Język Polski* XCV, 366–377.
- Wicherkiewicz T. 2007: Tożsamość etniczna a język regionalny na przykładzie dolnoniemieckiego i limburskiego, [w:] Obracht-Prondzyński C. (red.), *Kim są Kaszubi? Nowe tendencje w badaniach społecznych*, Gdańsk: Instytut Kaszubski, 349–358.
- Wronicz J. 2010: Kultura szlachecka a kultura chłopska w aspekcie językowym, *Biuletyn PTJ* LXVI, 209–221.
- Wyderka B. 2014: Problemy teoretyczne współczesnej dialektologii, [w:] *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia*, Kraków: Księgarnia Akademicka, 13–21.
- Zaręba A. 1988: Literackie języki regionalne w Polsce?, *Język Polski* LXVIII, 76–86.

ABSTRACT

The status of dialects in Polish language

Key words: dialect status, regionalism, regional language.

Commonly noticeable phenomenon of replacing dialects by the standard language is a result of a low status of dialects in the hierarchy of the Polish language varieties. The author claims that languages of the countryside and of the cities are not separate systems at present. She suggests a new definition of the dialect as a variety of language which is: 1) transferred in a natural way from the older to the younger generation; 2) regionally determined; 3) present in really existing texts. The author postulates treating the expressions 'dialectal terms' and 'regionalism' as synonyms. She notices the attempts of creating new regional languages through codification of dialects.